Nr. 137 (1511). Cena 800 mk. Włocławek, piątek dnia 22 czerwca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 18.750, na prow. mk. 20,625. Za odnoszenie do domu dolicza się 2000 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 700 mk., druga i trzecia 600 mk., czwarta 8-łamowa 250 mk. Ogł. drobne po 400 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 4000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Kalwarja Wielewska.

Na Pomorzu, w ziemi Kaszubskiej, rozwija się praca planowa i gorliwa, aby zespolić z Macierzą ten prastary lud kaszubski, który prusactwo pragnęło zniemczyć do reszty. Duchowieństwo polskie stanęło na wysokości zadania w przełomowej chwili i wiedziało w jaki sposób trafić do duszy ludu kaszubskiego, przywiązanego gorąco do wiary św. katolickiej.

Chcemy przedstawić dzieło wielkie, monumentalne, choć nowe, razem z Polską odrodzoną stworzone, zdala od nas się znajdujące, ale wielkiego znaczenia pod względem religijnym, zarówno jak i narodowym na Kaszubach.

Lud kaszubski, przywiązany do wiary, jak wspomnieliśmy wyżej, patrzał z pewnem niepokojem na odradzającą się Polskę, czy aby lewicowe prądy tak żywo się zaznaczające w pierwszych latach naszej niepodległości, nie wywrą ujemnego wpływu na życie religijne narodu. Obawy tem więcej zdawały się być uzasadnionemi, gdyż wroga nam prasa niemiecka obniżała w oczach Kaszubów autorytet Polski, a zresztą — powiedzmy szczerze — i własne nasze rządy, dając w pierwszych latach niepodległości władzę na Pomorzu generałowi Roji, nie przyczyniły się do powagi Państwa.

Zrozumiało to położenie duchowieństwo polskie i rozpoczęło działalność w celu przekonania Kaszubów, że Polska, jako dobra matka, pragnie wszystkie swoje dzieci zjednoczyć, wolę i pragnienia ich uszanować.

Na czoło tego duchowieństwa wybił się szerokiej miary działacz, ks Józef Szydzik, proboszcz we Wielu, pow. Chojnickim, w ziemi Kaszubskiej.

Znając dobrze nastroje religijne ludu i wiedząc jak głębokie czuje ten lud przywiązanie do nabożeństwa tak zw. Kalwaryjskiego, stwarza wielkie dzieło, o którem za poetą rzymskim można powiedzieć, że „monumentum aere perennius" — że będzie „pomnikiem nad spiż trwalszym".

Bardzo są ciekawe motywy budowy Kalwarji. Było to w r. 1915. Ks. proboszcz Szydzik był przekonany, że Polska powstanie i ziemia Kaszubska, w której pasterzuje, połączy się z Polską. Pragnąc upamiętnić tę wielką chwilę, a zarazem stawić żywy obraz przed oczyma ludu kaszubskiego, że wraz z odrodzoną Polską zjawia się wielkie monumentalne dzieło, które po wieczne czasy będzie przypominało Kaszubom, że powstało dla uczczenia odrodzonej Polski i podziękowania Bogu za wskrzeszoną Ojczyznę, buduję na pięknej i prastarej ziemi Kaszubskiej Kalwarję.

Niemcy, wiedząc, jak wielkie jest przywiązanie ludu katolickiego do Kalwarji, wybudowali ich kilka, zwłaszcza na Śląsku, aby dać poznać, że tylko oni szanują religijne uczucia ludu. Ks. Szydzik przewyższa w swoich zamierzeniach zaborców, stwarza Kalwarję, która pod względem architektonicznym wybija się na pierwsze miejsce i godnie odpowiada wielkiemu epokowemu zdarzeniu, jakiem jest wskrzeszenie Polski.

W r. 1915 sprowadza zdolnych artystów ze słynnej Christliche Kunst w Monachjum i na uroczych lesistych wzgórzach, położonych, nad jeziorem Wielewskiem, kreśli plany przyszłej Kalwarji. Potrafi wykorzystać chwile i, nienamyślając się długo, zabiera się do dzieła. Projekty co do najdrobniejszych szczegółów, daje organizator, plan i techniczne opracowanie wychodzi z rąk zdolnego artysty, p. Mayr'a.

Przyjrzyjmy się choć pokrótce, jak wygląda myśl przyobleczona w ciało?

Od kościoła w Wielu do wzgórz lesistych, oddalonych o pół kilometra, brzegiem jeziora zasadzona jest piękna aleja, posiadająca od strony wody kilka rzędów drzew liściastych, zdrugiej zaś strony iglastych. W środku alei znajduje się piękna w czystym barokowym stylu utrzymana kaplica z ołtarzem ze wspaniałemi witrażami, jakby wstęp do Kalwarji, która znajduje się dopiero na wzgórzach.

Nieco dalej twórca Kalwarji przekopuje wąski przesmyk, oddzielający dwa jeziora Wielewskie i nad kanałem, nazwanym Cedronem, buduje otwartą kaplicę przechodnią i przejazdową, również z artystycznemi witrażami, przedstawiającemi typy polskie i na tle emblematów religijnych zdarzenia z dziejów naszych i znapisami wszędzie polskiemi.

Zbliżamy się wreszcie do samego wzgórza. U stóp góry zbudowana kaplica otwiera drogę Męki Pańskiej. Następnie prowadzą wzwyż na 30 metrów kamienne schody, szerokie, wspaniałe, imponujące. Po przejściu schodów idziemy dalej ku górze i tutaj znajdujemy w odpowiednich odległościach, na wzgórzach lesistych, oddzielonych głębokiemi parowami, 14 kaplic, wszystkie utrzymane w prześlicznym baroku, każda zaś zupełnie różna pod względem rozmiarów i wykonania architektonicznego.

Nie będziemy opisywali w szczegółach każdej kaplicy, nadmienić tylko możemy że kilka z nich mogłoby stanowić piękne świątynie. Obecnie idą roboty nad ukończeniem ostatniej kaplicy z grobem Chrystusa Pana, która ma być największa i najbogatszą pod względem architektonicznym. Nie zapomniał także ks. prob. Szydzik o pustelni, która wzniesiona została w postaci pięknego kaszubskiego domku.

We wszystkich pracach przyświecała ks. prob. Szydzikowi idea wiary i Ojczyzny, to też wszędzie ją znajdziemy czyto na witrażach, czy w umieszczonych napisach i datach na murze, czy nawet w pomysłach planisty. Oto od jednej z kaplic, zbudowanej na najwyższym wzgórzu spoglądamy na niżej położone wzgórze i widzimy na niem w wielkich rozmiarach wysadzone świerkami cyfry: **1918** — rok zakończenia wojny i powołanie do życia Polski.

Wszystko to powstało w ciągu niespełna 8 lat. Skąd się znalazły fundusze? Tajemnice może rozjaśnić tylko ks. Szydzik, zapoznając ciekawych z ofiarnością ludu kaszubskiego, nie wspomni zapewne o własnym poświęceniu i własnych funduszach, które, zdaje się, odgrywają główną rolę.

W ostatnich czasach wielką pomoc ks. proboszczowi okazują pp. Langowie, właściciele Dąbrowy, majątku, który graniczy z Kalwarją.

Ze zdumieniem, ale i zachwytem oglądamy to wielkie dzieło. Skoncentruje ono życie religijne całych Kaszub, a niewątpliwie i z rozległych ziem polskich pójdą pielgrzymki, aby oglądać to wielkie dzieło sztuki, stworzone dla upamiętnienia wyroków Opatrzności Bożej we wskrzeszeniu Ojczyzny. *Ks. Józef Kruszyński.*

Zarządzenia giełdowe.

We wtorek Władze Skarbowe zarządziły zamknięcie giełdy pieniężnej w Warszawie. Zarządzenie to wydane zostało w związku z przebiegiem obrotów giełdowych w ostatnich dniach. Żaden z wielkich i poważnych banków nie zgłaszał się na giełdę poza zupełnie wyjątkowymi wypadkami. Zgłaszały się jedynie banki podrzędne, które zgłoszeniami swemi podwyższały kursy walut i których zgłoszenia w znacznej części świadomie na to były obliczone. Stałym objawem przytem było występowanie z żądaniami walut od giełdy, a nie ofiarowywanie walut w jakiejkolwiek mierze.

Zamknięcie giełdy dotyczy tylko obrotu walutami, a obrót akcjami i papierami dokonywa się nadal.

Zamknięcie obrotów walutowych rozciąga się oczywiście na wszystkie giełdy krajowe w Państwie.

Równocześnie wszystkim bankom dewizowym zostało odebrane prawo zaspokajania rynku walutami, a pozostawiono im jedynie czynności komisjonerów w obrotach walutami. W związku z tem banki zobowiązane są do oddania wszystkich zapasów walut do P. K. K. P. Zarządzenie to przyjęły wielkie banki ze spokojem i nawet z ulgą.

Rząd poczynił również starania, ażeby przedłożenie o rozpostarciu zarządzeń dewizowych na Górny Śląsk, które w pierwszem czytaniu wniesione było w Sejmie na posiedzeniu piątkowem, uzyskało moc ustawy w przeciągu paru dni.

Wydane zostały również zarządzenia celem ujęcia walut z wywozu w tych wypadkach, gdy transakcje odbywają się w walutach obcych.

Dalsze zarządzenia, skierowane przeciw spekulacji giełdowej, są w toku.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Nowy Rząd polski gromadzi waluty zagraniczne w skarbcu państwa. Gdy obejmował władzę po p. Sikorskim w skarbie znajdowało się 1,200,000 dolarów, w d. 18 czerwca było 8.000,000 dolarów.

× W przyszłym tygodniu będzie rozpatrywana w Sejmie sprawa amnestji.

× We Lwowie powstał Komitet budowy pomnika na cmentarzu gen. Iwaszkiewiczowi.

× Z Rzymu donoszą, że przebywający tam metropolita Szeptycki, poważnie zapadł na zdrowiu.

× W dniu 1 lipca odbędzie się w Cieszynie zlot sokoli z całej ziemi Krakowskiej.

× Zorganizowano znaczny wywóz soli wieliczkowskiej do Niemiec i do Czechosłowacji.

× Do Polski przybyła wycieczka dziennikarzy rumuńskich w liczbie 7 osób.

Z CAŁGO ŚWIATA.

× Poczta angielska sprzedaje rocznie znaczków pocztowych za 40,500,000 funtów szterlingów.

× W dokach londyńskich wynikł pożar. Spalił się skład tytoniu wartości 1,000.000 funtów szt.

Wzrost dochodów państwowych.

W maju wynosiły 248,9 miljardów a w kwietniu 168 miljardów.

Według dotychczasowych zestawień kasowych za m. maj wpływy z danin publicznych i monopolów w miesiącu tym w porównaniu z m. kwietniem wzrosły bardzo znacznie.

Podczas gdy w kwietniu ogól. suma tych wpływów wynosiła 168, miljardów mk. Zwiększenie wykazują głównie podatki pośrednie, które wzrosły z 69,5 na 85,6 miljardów, cła, — z 22. na 45,2 miljardów mk. opłaty — z 24.8 na 33,6 miljardów, opłaty wywozowe z 0,3 na 3.2 miljardów mk., oraz monopol tytoniowy z 6 miljardów na 36 miljardów.

W miesiącu maju, wskutek późnego uchwalenia podatku przemysłowego oraz wskutek nieuchwalenia podatku gruntowego, wpływy z podatków bezpośrednich pozostawały prawie na poziomie miesiąca kwietnia, gdyż wynosiły 38.2 miljardy, wówczas gdy w kwietniu wynosiły 35.9 miljardów.

Cyfry te wskazują już, że uprawnienia w dziedzinie podatków pośrednich, ceł i opłat — rząd skrupulatnie wyzyskuje, celem zmniejszenia deficytu budżetowego i emisji marek na potrzeby skarbowe.

Atrakcje i odczyty I. Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Poznaniu.

W celu uprzyjemnienia gościom I. W. R. P. w Poznaniu odbywać się będzie od 23. VI. do I. VII. br. cały szereg atrakcji, pozostałych w związku z Wystawą.

Przy otwarciu Wystawy od 23. VI. br. i przy zamknięciu Wystawy dnia I. VII. br. będzie miał miejsce wzlot masowy gołębi pocztowych. Dnia 28. VI. br. urządza się „Hunters Shaw", czyli konkurs koni wierzchowych pod siodłem, — dnia 29. VI. br. „Korsa Kwiatów", czyli konkurs ekwipaży ubranych w kwiaty naturalne, a dnia 30. VI. br. konkurs koni powozywych w pojedynkach, parach, czwórkach i t. d.

Przez cały czas trwania Wystawy otwarta będzie w północnej części Nowej Hali na placu przy Wieży Górnośląskiej bogata i nadzwyczaj interesująca Wystawa Trofei Myśliwskich. Pozatem przygotowuje się w czasie Wystawy cykl odczytów, które wygłoszone będą w dwuch serjach w sali Lubrańskich w Collegium Minus. Serja pierwsza będzie miała miejsce dnia 24. VI. br. od godziny 18-tej począwszy i obejmować będzie następujące teferaty: 1) „Ekonomiczny stan cukrownictwa" p. Dr. Drażdzyński, 2) „Uruchomienie nowych gałęzi wielkiego przemysłu chemicznego w Polsce" pp. inż. Świerczewski i Płużański 3) „Przemysł chemiczny w obronie Państwa" p. Prof. U. P. Korczyński.

Serja druga wygłoszona zostanie dnia 26. VI. od godziny 18-tej począwszy: 1) „Nawozy sztuczne", pp. Prof. U. P. Niklowski i Dyr. Łuszczewski 2) „Znaczenie spirytusu w przemyśle chemicznym" p. Dr. Sobecki 3) „Krochmalnictwo i Suszarnictwo", p. Dyr. Wyszomirski.

Nie ulega wątpliwści, że wyżej przytoczony program atrakcji i odczytów przyczyni się do uświetnienia I. Wystawy Rolniczo - Przemzsłowej w Poznaniu, która niewątpliwie zgromadzi niezmiernie liczne sfery kół zainteresowanych przedewszystkiem z ziemiaństwa i włościaństwa całej Polski.

Co niesie dzień?

CZERWIEC **22** PIĄTEK

Dziś: Paulina bisk. Słow.: Broniwoja.
Jutro: Zenona m.
Wschód słońca o g. 3.30 Zachód o g. 19.53
Wsch. księżyca o g. 12.25 Zachód o g. 24.

Odpust u Fary. W niedzielę jako w uroczystość św. Jana patrona Kościoła i Parafji przypada doroczny odpust w tymże kościele. Uroczystość tę poprzedzą nieszpory z wystawieniem N. Sakramentu. W sam dzień święta w niedzielę uroczyste nabożeństwo z procesją i kazaniem odbędą się o zwykłej porze.

Obciążenie policji od pełnienia niektórych czynności. Komendant policji p. dał do wiadomości okólnik Ministerstwa Wyznań Rel. i O. P. przesłany do kuratorjów okręgów szkolnych Białostockiego, Łuckiego i Warszawskiego w sprawie odciążenia policji państwowej od pełnienia czynności, nie mających związku z zapewnieniem bezpieczeństwa i porząd ku publicznego. Okólnik ten brzmi: „W związku z pogorszeniem się stanu bezpieczeństwa w kraju wywołanem demobilizacją, powrotem znacznej liczby repatrjantów z Rosji i t. p. przyczynami, policja państwowa zmuszona jest wytężać swe wysiłki w kierunku jaknaj - energiczniejszego zwalczania szerzącego się na tym tle bandytyzmu oraz w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa pokoju i porząd ku w kraju. Ze względów powyższych wzywanie policji państwowej do wykonywania czynności nie mających związku z bezpieczeństwem, spokojem i porządkiem publicznym, może mieć obecnie miejsce jedynie w wypadkach wyjątkowych, t. j., gdy interwencja organu wykonawczego okaże się niezbędną w celu przymusowego przeprowadzenia prawnych zarządzeń władzy. W szczególności, gdy idzie o wykonanie orzeczeń karnych za niedopełnienie obowiązku szkolnego, należy sprawy tego rodzaju kierować przedewszystkiem do wójtów gmin, względem magistratów, w sprawach tych należy uciekać się do pomocy policji państwowej tylko w tych wyjątkowych wypadkach, gdy organa samorządowe własnemi siłami nie będą w stanie wykonać orzeczeń karnych. Natomiast należy w zupełności zaniechać doręczania za pośrednictwem policji państwowej wszelkich wezwań i orzeczeń karnych.

Podziękowanie. Na budowę kościoła św. Stanisława złożyli ofiary: p. M. Pyfiel 440.000 mk., Bank Kujaw. 20,000 m, Akc. T-wa fabryki p. f. Muhsama 200,000 m., Spółdzielnia Urzędników państw. 75.000 m., p. Wł. Olszewski 20.000 m., p. Maurycy S. 20,000 m., pp. Mechulscy 20.000 mk., p. Julja Kąkiel 20,000 m., p. Marjanna Brykalska 30.000 m., p. Jan Wodziński 50.000 m., pp. pracownicy Oddziału Włocławskiego p. Dyr. Ubezpieczeń Wz. zamiast wieńca na trumnę ś. p. J. Żukotyńskiego 260.000 m. Wszystkim ofiarodawcom, wyżej wymienionym instytucjom i ich p.p. Dyrektorom serdeczne podziękowanie składam za wyższe ofiary.

Ponadto serdeczne »Bóg zapłać" składam paniom Olejnik za bezinteresowne uszycie chorągwi i baldahimu, tymże pp. Olejnik, p. Jankownie i p. Krauzemu za wymalowanie ornamentacji na baldahimie, p. Kaczalskiemu za ofiarowanie drążków do baldachimu, p. Paradowskiemu za ich okucie, p. Zausznicy za podarowanie dawniej pożyczonych sztandarów na rusztowanie i ofiarowanie pewnej ilości drzewa budulcowego; wreszcie p. Bałakowskiemu, za ofiarowane do procesji latarki.

Ks. J. Straszewski
proboszcz par. św. Stanisława.

Cukier dla miasta. Aprowizacja miejska otrzymała na miesiąc czerwiec cukier i rozpoczęła go wydawać kooperatywom do sprzedawania ludności miejskiej.

Program uroczystości wianków. 1) Towarzystwo Wioślarskie urządzi korowód łodzi, 2) Straż ogniowa będzie gasić płonący dom, 3) 14 pułk piechoty wykona atak na fortecę, 4) 26 ty pułk artylerji wykona obraz: cześć żołnierza prochom poległego kolegi i piramidy, 5) Harcerze wykonają wolne ćwiczenia gimnastyczne i ogniki świętojańskie, śpiewy etc., 6) Robotnicy chrześcijańscy wykonają żywy obraz z życia robotniczego, 7) Miejscowe Stow. Kupców wykona obraz »Święto Bachusa«, 8) Stow. »Spójnia« wystawi chór śpiewacki z 50 osób. Wianki będą wykonane w oświetleniu sztucznych ogni; przygrywać będą orkiestry 14 pułku piechoty i straży ogniowej. Ponadto czeka publiczność wiele miłych niespodzianek. Dochód z wianków przeznaczony jest na »Czerwony Krzyż«.

Złote czasy dla aferzystów. Niepomierne podniesienie się w cenie dewiz zagranicznych z równoczesnem spadkiem marki polskiej, stwarza złote czasy dla wszystkich aferzysrów spekulantów, paskarzy itd. Nogromadzone towary wyprzedają po cenach wysokich, zdobywają w ten sposób wielkie sumy, z któremi sami nie wiedzą, co robić. Nic dziwnego, że zbogacona spekulancka zgraja wykupuje zrąk polskich domy, płacąc takie sumy, że uczciwy człowiek w żaden sposób współzawodniczyć nie może.

Widoki na urodzaje. Opady w tym ryku są wyjątkowo wielkie. Najbardziej daje się we znaki zasiewom zwłaszcza ozimym bezprzykładny brak o tym czasie słońca. Czerwiec mamy od samego początku ciągle bardzo silnie zachmurzony. Największej do tego czasu ucierpiało żyto. Kłosy są niepełne i ziarno się nie wykształca z powodu zimna i braku słońca.

Hojne ofiary. Wszystkie większe ofiary, jakie wpływają z poza miasta na dobroczynne instytucje w mieście, pochodzą wyłącznie od obywatelstwa ziemskiego, to jest właścicieli większej własności. Ofiarność Ziemian Kujawskich, przedewszystkiem z powiatu włocławskiego i nieszawskiego, musimy podkreślić z wielkiem uznaniem.

Zaświadczenie. Urząd gminy Osięciny niniejszem stwierdza, że z powodu wyznaczenia urzędowania wojskowej komisji poborowej na dzień 2 lipca r. b., przypadający w tym dniu miesięczny jarmark w Osięcinach został odwołany na dzień 9 lipca r. b.

Wójt gminy Osięciny w z.
Zalewski.

Podrożenie. W restauracjach I rzędu ceny na obiady zostały podniesione z 4.500 mk. na 5.500 mk.

Wakacje. W szkołach powszechnych naszego miasta wakacje rozpoczna się 23 czerwca r. b.

Świadectwa organistów. W r. 1919 władza diecezjalna za pośrednictwem powołanej do tego Komisji Egzaminacyjnej, poleciła przeprowadzić egzaminy organistów diecezji i wydać im odpowiednie świadectwa. Niestety, znaczny procent organistów nie dostosował się do rozporządzenia władz diecezjalnych; ci więc z dniem 1 stycznia 1924 r. utracą prawo zajmowania posad.

Drożyzna zelówek. Wobec drożyzny skóry w ostatnich czasach, posuniętej bodaj do 150%. Za parę zelówek żądają około 50 tysięcy, a przecież żadne towary w takim stosunku nie poszły w górę.

Ze szpitala św. Antoniego. W ubiegłym miesiącu maju zmarło w szpitalu św. Antoniego 12 osób.

Zaginął. Policja została zawiadomiona, że w dniu 16 czerwca o g. 4-ej po poł. wyszedł z mieszkania 87 letni Wilhelm Shmidt zamieszkały przy ul. Chmielnej № 27 i dotychczas nie wrócił. Komu będzie wiadomo o miejscu pobycia tego starca niechaj da znać o tem władzom policyjnym.

O zamknięcie giełdy zbożowej. Jednocześnie z zamknięciem giełdy pieniężnej powinna być zamknięta i giełda zbożowa.

Bezmyślna machina. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w dniu 20 czerwca płaciła zgłaszającym się tłumnie spekulantom po 134,000 marek za jednego dolara. Spekulanci zacierali ręce z radości, że na jednym dolarze zyskiwali blisko 40,000 mk. od Skarbu Państwa. Istotnie tak było, bo następnego dnia Kasa płaciła już tylko 99,000. Czy nie było można tego przewidzieć? Są ludzie, którzy porobili majątki na skupowaniu prywatnie dewiz i odsprzedawanie ich P. K. K. P.

Smutne objawy. Nadchodzi czas koszenia łąk i koniczyn, niestety, niebo wyjaśnić się nie może, stąd też smutne objawy u rolników na tegoroczne zbiory siana i koniczyn.

Zakup koni dla armji. Komisja Remontowa № 4 Poznań zakupuje z wolnej ręki za gotówkę w roku b. konie wierzchowe od lat 3 do 7 przeważnie typu oficerskiego i artyleryjskie lekkie od 4 do 7 lat, wzrostu od 155 cm. miary stałej (laski). Ogierów nie zakupuje się, jak również koni kurtyzowanych.

Komisja Remontowa zjeżdża na miejsce tylko wrazie zgłoszenia najmniej pięciu koni odpowiedniego typu.

Pp. reflektanci zechcą zgłoszenia nadsyłać pod adr.: „Komisja Remontowa № 4" Poznań, Fort Przemysława (Grolman) Zapas koni № 7 tel. 1668.

Oprócz tego Komisja Remontowa w porozumieniu ze Starostwami wyznaczy punkty zakupu zależnie od zgłoszeń.

Żyto drożeje. Prawdopodobnie w związku z dość złemi widokami na urodzaje żyto idzie w cenie, skutkiem tego chleb drożeje. Zaleca się jaknajwiększą oszczędność w zapotrzebowaniu żyta zeszłorocznego.

Podatek dochodowy. W tych dniach Magistrat rozesłał do mieszkańców miasta zawiadomienia o przedstawienie w 7-dniowym terminie zeznania o dochodzie za rok 1923. O ile zeznanie o dochodzie nie będzie przedstawione w terminie oznaczonym, grozi kara.

Stan zdrowotny. Za czas od 10 do 16 czerwca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

we Włocławku: 1 przypadek czerwonki z wynikiem śmiertelnym.

Wykrycie kradzieży. Kilka dni temu pisaliśmy o popełnionej kradzieży przez służącą Janinę Rykoszewską u swego chlebodawcy Celestyna Kleina, zam. przy ul. Kilińskiego № 12. Po przeprowadzeniu śledztwa przez Ekspozyturę śledczą część łupu skradzionego odebrano u paserów w Kowalu a część we Włocławku. Kradzione rzeczy paserom odebrano i zwrocono prawemu właścicielowi.

Aresztowanie. Policja aresztowała Stanisława Grabowskiego, który w tych dniach nocą napadł na bezbronną kobietę, żonę stolarza Szymczakową ze wsi Gąbinek i zrabował jej pieniądze. Aresztowany został oddany do dyspoz. sędziego śledczego.

Zatrzymanie. Ekspozytura urzędu śledczego zatrzymała, od dwuch lat przeszło poszukiwanego Leona Sulczewskiego, który jest oskarżony za branie udziału w zabójstwie całej rodziny przy ul. Wienieckiej. Sulczewski osadzony został pod kluczem.

Wywiadowcy ekspozytury śledczej przechodząc ulicą na Przedmieściu Kokoszka, zauważyli zdaleka i poznali Stanisława Rutkowskiego, którego oddawna poszukiwał okręgowy obwiniający go o bandytyzm i morderstwo. Zatrzymanego aresztowano.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na odbudowę kaplicy św. Kazimierza

Królewicza Polskiego w katedrze włocławskiej zebrane przez p. W. Mazurowskiego 361,000 mk.

TELEGRAMY.

Z za kulis spadku marki niemieckiej.

Szalone spekulacje przemysłowców.

PARYZ 21.IV. Pat. P. R. Jak donoszą z Berlina, ankieta w sprawie spadku kursu marki niemieckiej ujawniła szereg skandalicznych faktów. Tak nap. pewne konsorcjum, które otrzymało 4 miljardy marek na wypłacenie robotnikom zarobków, użyło te fundusze na spekulację dewizową. Według informacji „Frankfurter Ztg." w tygodniu, poprzepzającym szalony spadek marki niemieckiej, firms „Stinnes" zakupiła 100.000 funtów sterl. Przemysłowcy z okręgu Ruhry zażądali w tymże czasie udzielenia im do 300.000 funt. szterl.

Kogo Gdańsk przytula?

GDAŃSK, (AW). Szef wywiadu litewskiego na Polskę z siedzibą w Gdańsku, Wolsonakas-Wolfsohn, odbył w tych dnia szereg narad z konsulem nieistniejącego państwa białoruskiego w Gdańsku, p. Lurie, członkiem znanej rodziny bolszewickiej. Konferencje te miały za temat skoordynowanie wywiadu litewsko-białoruskiego i skoncentrowanie działalności wywiadowczej w Gdańsku.

Kurs marki Polskiej w Gdańskn.

GDAŃSK 21.6. Za sto marek polskich płacono 119.20, 119.80. Przekaz na Poznań 117.80.

Rozzuchwalenie bojówek niemieckich w Gdańsku.

GDAŃS (AW). Liczba członków, należących do organizacji wojskowych niemieckich na terytorjum wolnego miasta Gdańska, jak stwierdza „Gazeta Gdańska", wynosi 10 tys. Na ulicach Gdańska coraz częściej pojawiają się jednostki w mundurach wojska niemieckiego, należące do gdańskich organizacji wojskowych. Organizacje te urządzają manifestacje bez najmniejszej przeszkody ze strony senatu, co stoi w sprzeczności z wyraźnym rozporządzeniem samego senatu, iż nie wolno nosić obcych mundurów w Gdańsku.

Taryfa kolejowa w Niemczech.

BERLIN. (A.W.) Komisja taryfowa kolei Rzeszy uchwaliła podwyższyć taryfę osobową o 200 proc. dla klasy IV i III i 300 proc. dla klasy I i II oraz taryfę towarową o 250 procent. Nowa taryfa obowiązywać będzie od 1-go lipca.

Katastrofalny wybuch Etny.

CATANIA, 21.6. (Pat.) Potok lawy zalał stację kolejową Cerro oraz drogę pomiędzy Castiglione a Lingua Glossa. Zagrożona została miejscowość Ciarre. W akcji pomocy biorą udział również samoloty.

RZYM, 21. 6. (Pat. — P.R.) Król włoski na pokładzie »Catanji« opuścił Neapol, udając się na Sycylję wcelu odwiedzenia miejscowości, zagrożonych zalewem lawy. W Castiglione dworzec kolejowy został zniszczony przez lawę. Podczas obecnej katastrofy wybuchu Etny lawa płynęła na szerokości 650 metrów i na kilka metrów grubości, przewyższając w ten sposób rozmiary katastrofe z r. 1911. Z górą 30 tysięcy uchodźców znajduje się obecnie w drodze do Catanji. Papież nadesłał 25 tysięcy lirów na rzecz ofiar katastrofy. Również Wezuwjusz zaczyna być czynny.

Popłoch wśród waluciarzy lwowskich.

LWÓW, 21.6. Wskutek zarządzeń p. Ministra Skarbu zapanował w ub. wtorek popołudniu w kawiarniach będących kryjówkami czarnej giełdy niesłychanny popłoch. Dolary, które jeszcze około godz. 2 ej ceniono po 170.000, rzucano po coraz niższych cenach, które pod wieczór doszły do 90.000 mk.

Zaznaczyć jednak należy, że zakaz notowań kursów giełdowych jest we Lwowie bardzo zręcznie omijany przy pomocy trzech dzienników, które, idąc na rękę czarnej giełdzie, notują skrętnie kursy czarnogiełdziarskie, zastępując w ten sposób notowania giełdy urzędowej.

Przeciw takiemu omijaniu zarządzeń p. Ministra Skarbu, należy wystąpić bardzo gwałtownie tembardziej, że wśród dzienników wspomagających czarną giełdę, znajduje się też dziennik, mający tradycje dziennika urzędowego i utrzymujący się z ogłoszeń urzędowych.

Gdańsk — ośrodkiem roboty spisu Junkrów pruskich.

GDAŃSK AW. „Gazeta Gdańska" donosi, iż główni przywódcy ruchu przewrotowego w Prusach i Bawarji postanowili zwiększyć swą działalność w Gdańsku i stworzyć z niego główny punkt agitacyjny akcji przewrotowej. Postanowiono nawiązać ściśle współdziałanie między organizacjami w Prusach Wschodnich, a ich ekspozyturami w Gdańsku. Głównym kierownikiem tej akcji, prowadzonej z Królewca, jest wiceadmirał von Torth i znany gen. Letow-Vorbek, stojący pod komendą Hittlera monahijskiego.

Rzucona rękawica.

Powszechnie utarło się wśród niższych warstw naszego społeczeństwa, że lewica nie jest czemś złem, skoro należą do niej wykształceni, wybitni politycy, no i bogaci. Bo czyż tacy ludzie mogliby w czemśkolwiek zbłądzić, ewentualnie szkodzić własnemu społeczeństwu, gubić własną Ojczyznę?(!)

Cóż się jednakże okazało?

Przypatrzmy się tylko bliżej dopiero co minionej przeszłości, tej kilkoletniej dyktaturze judeo-polskiej lewicy, a wydamy sąd należyty o jej wartości moralnej i narodowej.

Wiadomem jest, że filarem i ubóstwieniem lewicy był i jest p. Piłsudski, człowiek o nader wybujałej i zacofanej ambicji, uzurpator, nieliczący się z nikim i z niczem. Ten Piłsudski, który wierzył w zwycięstwo oręża niemieckiego i budował Polskę przy boku Niemców, według ich wskazówek i planów! Wyniesiony przez Naród, narazie z konieczności, na Naczelnika Państwa, starał się stanowisko to utrzymać jaknajdłużej i za wszelką cenę z korzyścią dla siebie i obcych, a ze szkodą dla Państwa. On, Piłsudski, Naczelnik Państwa, sprzeciwiał się włączeniu Wileńszczyzny i Małopolski Wschodniej do Macierzy, nie uznał prawnie powołanego przez Sejm rządu Korfantego, łamiąc tem Konstytucję i demoralizując w ten sposób społeczeństwo, wogóle, postępowaniem swem przyczyniał się do podtrzymywania groźnej,a niebezpiecznej tymczasowości, nieograniczonego bezprawia i chaotycznych, a niestałych rządów pozaparlamentarnych, co spowodowało tamę w rozwoju handlu i przemysłu, wzrost cen na artykuły wszelkiej potrzeby, spadek naszej waluty, a z tem nędzę mas pracujących.

Demagogicznie zacięty wróg stronnictw narodowych dokładał wszelkich sił, jak za swego Naczelnikostwa tak i obecnie, aby tylko nie dopuścić tychże do steru rządów, by móc rozkazywać i górować ponad wszystkich i wszystko. To też nie zawahał się wcale wraz z mniejszościami narodowemi rzucić rękawicy ukonstytuowanemu nie po jego woli i myśli parlamentarnemu rządowi narodowo-polskiemu. Opuścił swe stanowisko szefa sztabu generalnego, chociaż wiedział dobrze, że nikt mu tego stanowiska nie odmawia i nie odbiera. Chodziło mu zapewne tylko o tę rękojmię szefostwa kraju, którą mu się nareszcie i ostatecznie z rąk jego wytrąciło. Opuścił, by wzniecić umysły, obalić ten rząd.

Tem właśnie dał jeszcze jaśniejsze świadectwo o sobie: kim był i jest, a z nim cała polsko-żydowska, masońska lewica.

Bacz więc, Narodzie!

Ant. Domanowski.

Różne.

Miecz Sobieskiego.

W Seattle, Wash.. Ameryka. Tutejsze władze celne miały niemało kłopotu z mieczem, który był własnością króla polskiego Jana III Sobieskiego.

Miecz ten trzy stopy długości mieści się w pięknej pozłacanej pochwie, a rękojeść jego jest wysadzona drogiemi kamieniami, gdyż sam miecz jest ze stali, jakiej obecnie (nigdzie na świecie nie wyrabiają. Władze celne oszacowały wartość tego miecza na 5.000 amerykańskich dolarów od czego należałoby zapłacić cło. Miecz ów odebrały władze celne niejakiemu p. A. Kushnarebowi pasażerowi na okręcie „President Grant".

Zaprzysiężone świadectwo historji tego miecza przez Waltera J. Adams'a, amerykańskiego konsula w Tsingtau w Chinach opiewa, że miecz ten był podarowany królowi polskiemu Janowi III Sobieskiemu w 17-ym wieku po jego zwycięstwie pod Wiedniem. Miecz ten przez krewnych Sobieskiego miał być sprzedany radzie kozaków syberyjskich i pozostawał tam przez 200 z górą lat. Dnia 4-go sierpnia 1919 roku rada kozaków dała ten historyczy miecz generałowi Iwanowi Rinow, gdy został wybrauy atamanym wojsk kozackich w Omsku na Syberji. Miecz jest kosztowny, rękojeść jego jest wysadzana djamentami i innymi drogimi kamieniami.

(Uwaga) Czy nie pochodzi ten miecz Sobieskiego z jakiegokolwiek zbioru polskiego (Lwów, Olesko, Podhorce i t. d.) lub kolekcji prywatnej? Mnóstwo przedmiotów pamiątkowych zrabowanych przez żołnierzy rosyjskich w Galicji i innych ziemiach polskich w r. 1914 — 1918, spotyka się jeszcze obecnie po całej Rosji. Konsulaty Polskie w Ameryce powinny tę kwęstję wyjaśnić.

Z opowiadań Dziadunia.

(Autentyczne) 1)

Zażycie — à priore — tabaczki dobrą było przepowiednią. Dziadunio w dobrym dziś humorze; opowiadanie w wesołym będzie tonie — szeptano do siebie jaknajciszej, by nie spłoszyć nastroju, jakiemu zwykle podlegał lubiący opowiadać »z przyszłości naszej« Dziadunio.

Było to w końcu XVIII wieku, po ostatnim rozbiorze Polski w lat kilka. Piękny majątek Cz... w okolicy Kruszwicy przeszedł z rąk polskich w ręce przybyłego z głębi »Vaterlandu« niemca M...ra. Był on jednym z najpierwszych pionierów »Kulturkampfu nach Osten«, lub inaczej: propagatorem niemieckości w zabranej Wielkopolsce.

Parwenjusz, dorobkiewicz zbogacony handlem i zasiłkami rządu pruskiego na wykupywanie ziem polskich. Pochodził z rodziny bawarskiej, od dawna osiadłej w Brandenburgji. A choć o zdecydowanym hakatyźmie nie wiedziano jeszcze wtedy, to jednak pradziadowie Hanemann'ów, Kenneman'ów i Tiedemann'ów stanowili już zalążek potwora, który do takich później rozrósł się rozmiarów.

Po zainstalowaniu się w Cz... poskładał wizyty sąsiadom, próbując zbratać się z nimi.

Sąsiedzi arystokraci rodowi i posesjonaci przyjęli go do swego grona tytułując z razu von M..., a następnie baronem, by nie był wśród arystokracji intruzem. Wymyślili nawet na prędce herb komicznego autoramentu, że go tu nie podobno po imieniu nazwać.

I tak bawiono się kosztem »Krucygera«, jak go zwano ogólnie, a że wykształcenie naukowe posiadał w wysokim stopniu, uznano za możliwe przyjmować go u siebie. A choć nie znał zupełnie języka polskiego, uprzejmi sąsiedzi władający niemieckim doskonale nie dali mu uczuć w towarzystwie osamotnienia, że w obcem znajduje się otoczeniu.

Wszak niezwykła polskiej magnaterji uprzejmość weszła w przysłowie: »les français du nord«. To też p. M. w Wielkopolsce czuł się jak w swym »Vaterlandzie«. Czuł się nader szczęśliwym, opanowany błogiem uczuciem patrjoty tusząc sobie, że owocnie szczepi ducha niemieckości na kresach swej ojczyzny i to wśród największej arystokracji. A wielkopolańską tę uprzejmość—liczmany za dobrą brał monetę.

Ani przez myśl nie przeszło mu, by on wielki, z wielkiego cywilizowanego państwa Europy, mający być przedmiotem szykan pobitego i zabranego w niewolę narodu. Nie pojmował dewizy: »une bonne mine à mauvais jeu«, właściwej polskiemu społeczeństwu. Gdy niemiec w niewoli płaszczy się, gotów możnym stopy lizać, w miarę powodzenia porasta w butę, pychę i pogardę względem niżej postawionych.

To też niezwykła, choć zdawkowa uprzejmość polskich panów dziwiła go niezmiernie, lecz w końcu przestał się temu dziwić.

Gdyby w polityce państwowej tak postępowali dziadowie nasi, jak w polityce z p. M...., byłoby u nas inaczej.

Tymczasem w poważnych sprawach rządzono się u nas niebywałą u innych szlachetnością, odrzucając nieodzowną w polityce dwulicowość.

Co innego z p. M.... Nie przypuszczał »Krucygier« względem siebie politycznej dwulicowości ze strony sąsiadów.

Między mnóstwem rozrywek kosztem p. »barona« — jak go zwano — umyśleli sąsiedzi »polowanie na niedźwiedzie«.

— Ach mein Gott! mein Gott, to tu są niedźwiedzie — zawołał w uniesieniu »baron«.

— Najniezawodniej w kniejach dóbr sąsiada znajdują się matecznikі. Radziłbym nawet zrobić obławę zanim się ten niebezpieczny zwierz u nas rozpleni. Od dawna z tym zamiarem się nosimy. Wartoby raz tę rzecz wziąć do serca.

Całe towarzystwo w podnieceniu wielkiej wesołości przytaknęło zamiarowi polowania na niedźwiedzie w dobrach pana »barona«.

Romantyczny zkądinąd p. M...' omijał zdaleka od tej chwili swe lasy bał się nadwyraz nieprzygotowany spotkać oko w oko z niedźwiedziem.

— Radziłbym szanownemu sąsiadowi unikać knieji, gdzie są mateczniki, bo to bardzo niebezpieczeństwem grozi — wtrącił się do rozmowy p. Bo...cki, rezydent u swego kuzyna jednego z sąsiadów.

Tego samego dnia jeszcze wybrał się p. Bo... cki z wizytą do administratora dóbr Cz..., by uprzedzić go o zamiarze łowów na niedźwiedzie z przestrogą zachowania ścisłej tajemnicy.

— Z największą chęcią — odparł administrator, polak uśmiechając się na wzmiankę o niedźwiedziach — dotrzymam tajemnicy z całą pewnością, możecie panowie na mnie polegać zupełnie.

Polowanie naznaczono na dzień ostatni sierpnia, lub 1 września. Napisał o tem do kuzynów swych do Niemiec, p. »baron«, zapraszając na tę uroczystość do swych dóbr. Zalecił im w liście wyekwipowanie się dostateczne we wszelkie akcesorja myśliwskie. »Werden wier Bärenjagd haben« — kończył z dumą list do kuzynów.

— »Bärenjagd, Bärenjagd« — powtarzał do siebie kilkakrotnie.

D. c. n.

Nowy podatek przemysłowy

Nowa Ustawa z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. Ust. Rz. P. № 58 poz. 412) podwyższa na rok 1923 ceny świadectw przemysłowych, ustanawia obowiązek nabywania kart rejestracyjnych na każdy oddzielny skład (pomieszczenie składowe) oraz obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego na zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, na dorożkarstwo i furmaństwo nawet na prowadzone bez pomocy najemnych pracowników siłami samego właściciela i członków jego rodziny.

Ceny świadectw przemysłowych na r. 1923 bez dodatków na rzecz związków samorządowych tudzież szkół zawodowych wynoszą:

Klasy I

na przedsiębiorstwo handlowe:

kategorji I . . mk. 5.000.000
" II . . " 1.250.000
" III . . " 250.000
" IV . . " 100.000
" Va . . " 200.000
" Vb . . " 60.000

na przedsiębiorstwo przemysłowe
kategorji I . . mk. 15.000.000
" II . . " 10.000.000
" III . . " 5.000.000
" IV . . " 1.500.000
" V . . " 500.000
" VI . . " 250.000
" VII . . " 120.000
" VIII . . " 50.000

Klasy II

na przedsiębiorstwo handlowe:
kategorji I . . mk. 5.000.000
" II . . " 1.000.000
" III . . " 200.000
" IV . . " 80.000
" Va . . " 200.000
" Vb . . " 60.000

na przedsiębiorstwo przemysłowe:
kategorji I . . mk. 15.000.000
" II . . " 10.000.000
" III . . " 5.000.000
" IV . . " 1.500.000
" V . . " 500.000
" VI . . " 200.000
" VII . . " 100.000
" VIII . . " 40.000

Klasy III

na przedsiębiorstwo handlowe:
kategorji I . . mk. 5.000.000
" II . . " 750.000
" III . . " 150.000
" IV . . " 60.000
" Va . . " 200.000
" Vb . . " 60.000

na przedsiębiorstwo przemysłowe:
kategorji I . . mk. 15.000.000
" II . . " 10.000.000
" III . . " 5.000.000
" IV . . " 1.500.000
" V . . " 500.000
" VI . . " 150.000
" VII . . " 70.000
" VIII . . " 30.000

Klasy IV

na przedsiębiorstwo handlowe:
kategorji I . . mk. 5.000.000
" II . . " 500.000
" III . . " 100.000
" IV . . " 40.000
" Va . . " 200.000
" Vb . . " 60.000

na przedsiębiorstwo przemysłowe:
kategorji I . . mk. 15.000.000
" II . . " 10.000.000
" III . . " 5.000.000
" IV . . " 1.500.000
" V . . " 500.000
" VI . . " 100.000
" VII . . " 50.000
" VIII . . " 20.000

Cena karty rejestracyjnej na skład wynosi bez dodatków mk. 15.000.

Z miejscowości położonych na obszarze Warszawskiej Izby Skarbowej pod względem państwowego podatku przemysłowego należą:

do klasy I —

do klasy II miasta: Płock, Włocławek i powiat warszawski,

do klasy III miasta: Ciechanów, Ciechocinek, Góra-Kalwarja, Kałuszyn, Łowicz, Mława, Mińsk-Mazowiecki, Płońsk, Pułtusk, Rawa, Radzymin i powiaty: błoński, kutnowski i włocławski,

do klasy IV wszystkie pozostałe miejscowości.

Odbudowa zniszczonych w czasie wojny budynków.

Według danych, dotyczących odbudowy zniszczonych podczas wojny budynków, stan odbudowy w dn. 1 stycznia był następujący:

Z ogólnej cyfry zarejestrowanych 1.671.568 budynków odbudowano do końca 1921 roku 674.037, czyli 40.3 pr. w ciągu 1922 r. odbudowano 207.623 a zatem od początku odbudowy do końca 1022 r. odbudowano — 881.660, czyli 52.7 proc.

Z budynków odbudowanych w r. 1922, na poszczególne województwa przypada: Warszawa 12.861, Łódź 894, Kielce 10.759, Białystok 17.211, Lublin 11.249, Brześć 20.300, Nowogródek 25.655, Wilno 19.757, Łuck 35.236, Lwów 19.602, Kraków 871. Stanisławów 12.947 i Tarnopol 20.278 razem 207.623.

Z budynków, zniszczonych podczas wojny, pozostało do odbudowy w dn. 1 stycznia r. b. 189608, z nich budynków mieszkalnych 227.038, gospodarczych 558.333, szkół 2575, kościołów 1043 i budynków użeteczności publicznej 919.

Wedle województw, pozostałe do odbudowy budynki dzielą się jak następuje: Warszawa 28.883. Łódź 957, Kielce 22.621, Białystok 99.698, Lublin 79570, Brześć 134.964 Nowogródek 66.478, Wilno 36407, Łuck 90913, Lwów 42.111, Kraków 6.971, Stanisławów 63.453 i Tarnopol 116.877, razem 789.908.

Nowe książki.

Księgarnia „Perzyński i Niklewicz" w Warszawie otrzymała na skład główny cały szereg książek, wydanych świeżo, o poruszających sprawy aktualne. Do książek tych należą:

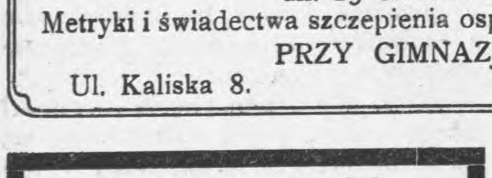
1. **Protokóły Mędrców Sjonu.** Jest to nowe wydanie słynnych Protokułów, które przetłumaczone na wszystkie główniejsze jezyki europejskie, obiegły świat cały. Niniejsze wydanie stanowi 1-szy numer „Bibljoteczki Żydoznawczej", której wydawnictwo rozpoczął Rozwój warszawski. Wydawnictwo opuściło prasę w szacie efektownej, posiadając ozdobną okładkę z emblematami Rozwoju, tudzież żydowskiej organizacji sjonistycznej.

2. Drugi numer „Bibljoteczki Żydoznawczej" Tow. Rozwój zawiera T. Mścisławskiego **Wojsko Polskie a żydzi.** Broszura o wielkiem znaczeniu, ilustrująca stosunekżydostwa do armji polskiej. Zawiera wiele dokumentów, ułatwających zromienie kwestji żydowskiej w Polsce.

3. **J. Delacroix,** *Panjudaizm.* Autor krótko, ale treściwie przedstawia niebezpieczeństwo, jakie grozi ze strony żydostwa wszystkim narodom chrześcijańskim. Niebezpieczeństwo dla świata aryjskiego nie w panmongolżmie, jak wskazywał b. cesarz niemiecki Wilhelm, ono w panjudaiźmie. Oto teza, która została rozwinięta w niniejszej broszurze.

4. Zamiast tytułu na czwartej broszurze widzimy cyfrę rzymską LVI. Opaska umieszczona na książce zaznajamia nas z ową cyfrą. Oto czytamy: „Grób Niewiadomskiego oznaczono kolejnym numerem zbrodniarzy straconych na stokach cytadeli. Na umieszczonej tam tabliczce czernieją trzy cyfry rzymskie „LVI (56)". Utwór napisany jest pięknym wierszem.

Wszystkie książki są do nabycia w Księgarni Powszechnej.



OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZJALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ